



MICHELIN



Bruksela



ERGO
HESTIA®

*Udany
Weekend*

Tytuł:	Bruksela – Udany Weekend
Tytuł oryginału:	Bruxelles. Week-end
Polska wersja	
Koncepcja serii „Udany Weekend”:	Marzena Daszewska, Tomasz Ostrowski
Redaktor prowadzący:	Agnieszka Krawczyk
Tłumaczenie:	Ewa Poniedziałka
Redakcja:	Anna Palonek
Korekta:	Małgorzata Kotarba
Koncepcja graficzna:	Marzena Daszewska, Paweł Kosmalski
Redakcja techniczna map:	Dawid Kwoka
Skład:	MSP Studio Magdalena Suchy-Polańska
Fotoedycja:	Dawid Kwoka
Zdjęcie na okładce:	© Xavier Allard / Fotolia.com

Wszelkie prawa zastrzeżone. Nieautoryzowane rozpowszechnianie całości lub fragmentu niniejszej publikacji w jakiegokolwiek postaci jest zabronione. Wykonywanie kopii metodą kserograficzną, fotograficzną, a także kopiowanie książki na nośniku filmowym, magnetycznym lub innym powoduje naruszenie praw autorskich niniejszej publikacji.

Wszystkie znaki występujące w tekście są zastrzeżonymi znakami firmowymi bądź towarowymi ich właścicieli.

Autor oraz wydawnictwo Helion dołożyli wszelkich starań, by zawarte w tej książce informacje były kompletne i rzetelne. Nie biorą jednak żadnej odpowiedzialności ani za ich wykorzystanie, ani za związane z tym ewentualne naruszenie praw patentowych lub autorskich. Autor oraz wydawnictwo Helion nie ponoszą również żadnej odpowiedzialności za ewentualne szkody wynikłe z wykorzystania informacji zawartych w książce.

Wydawnictwo Helion
ul. Kościuszki 1c, 44-100 Gliwice
tel.: 32 2309863
e-mail: redakcja@bezdroza.pl
Księgarnia internetowa: <http://bezdroza.pl>

Drogi Czytelniku!

Jeżeli chcesz ocenić tę książkę, zajrzyj pod adres:

<http://bezdroza.pl/user/opinie/?bebruk>

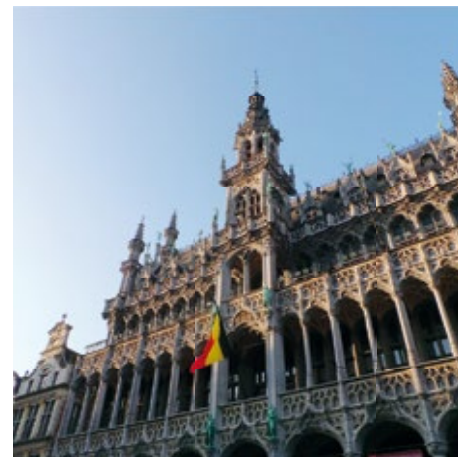
Możesz tam wpisać swoje uwagi, spostrzeżenia, recenzję.

Wydanie I
ISBN: 978-83-246-8617-9

Copyright © Le Guide Vert Michelin – Michelin & cie
Le Guide Vert Michelin, 46, avenue de Breteuil, 75324 Paris Cedex 07
Copyright © for the Polish Edition by Helion, 2014

- **Kup książkę**
- **Poleć książkę**
- **Oceń książkę**
- **Księgarnia internetowa**
- **Lubię to!**
- **Nasza społeczność**

Bruksela



© jayotokay / Fotolia.com

*Udany
Weekend*

Kup książkę

Poleć książkę

Bruksela dziś

Bruksela – nazwa często przywoływana w mediach. To tam są tworzone nowe europejskie prawa i ustawy, których kolejne zapisy witamy z entuzjazmem lub wręcz przeciwnie, poddajemy ostrej krytyce. Warto się jednak zastanowić, czy samo miasto odpowiada obrazowi, który rysuje się w naszej wyobraźni. Czy Bruksela jest wyłącznie współczesną wieżą Babel, miastem opanowanym przez wszechpotężnych biurokratów? Patrząc przez pryzmat dzielnicy europejskiej, trudno dojść do innych wniosków. Jeśli jednak spojrzeć od strony średniowiecznych uliczek, licznych deptaków, zabytków, cudów art nouveau czy Atomium, można dostrzec jedno z najpiękniejszych miast w Europie.

Jeśli poznamy Brukselę dokładniej, ukaże się przed nami miasto niewielkich rozmiarów, niejednorodne, trochę archaiczne, belgijskie i kosmopolityczne zarazem. Wiele jest szczegółów zachęcających do zwiedzania tego atrakcyjnego miasta, którego przeszłość jest tak bogata, a zarazem tak mało znana.

Pozwólmy się zaskoczyć

Cały urok Brukseli wynika z kontrastów. Mieszkać w Brukseli, nawet tylko przez kilka dni, to być cały czas zaskakiwanym. To nie przez przypadek surrealizm rozkwitł w tym właśnie mieście, zbudowanym z niestosownych wręcz przeciwieństw. Turysta, który zaledwie wyszedł z dworca Południowego, już na pewno usłyszał ludzi mówiących po francusku, holendersku, arabsku, portugalsku, rumuńsku, w języku wolof czy po chińsku i sam zaczyna się zastanawiać, w jakim języku powinien mówić!

Zwiedzając miasto, odkryjemy, że Bruksela cała jest oparta na kontrastach, paradokсах, a wręcz przeciwieństwach. Jednak, pomimo niezliczonych przypiętych mu łątek, na przekór kolejnym falom rozbiórek, wciąż jest to miejsce, które zachowało swój serdeczny i otwarty charakter.

Jaka dzielnica, taka atmosfera

Centrum, wzniesione wokół terenu Îlot Sacré (Świętej Wysepki), jest nazywane Pentagonem. Turyści bardzo często ograniczają zwiedzanie Brukseli wyłącznie do tej dzielnicy, czemu trudno się dziwić, ponieważ spacerując po Grand-Place i jego niezliczonych muzeach, po szykownym Sablon czy kolorowo-czekoladowych Marolles, weekend mija bardzo szybko. Dołączmy do tego jeszcze ogródki kawiar-niane na placu St-Géry, witryny pasażu St-Hubert oraz butiki projektantów na ulicy rue Dansaert i już pora myśleć o powrocie do domu.

Aglomeracja rozciąga się jednak daleko poza granice „Pentagonu”. Składa się ona z 19 gmin, z których każda ma własną tożsamość. Są to dzielnice, w których panuje sielska, prawie wiejska atmosfera. Spacerując wzdłuż zadrzewionych ulic po szykownych i popularnych Ixelles i St-Gilles, można zobaczyć wspaniałe secesyjne wille. Panująca tu harmonia architektoniczna jest niespotykana w żadnej innej części Brukseli. Królewska dzielnica Laeken olśni z pewnością tych, którzy śledzą aktualności dotyczące ostatnich europejskich rodzin królewskich. Nazwa robotniczej dzielnicy Anderlecht przywodzi na myśl zarówno Erazma, jak i futbol. W gminie Schaerbeek, wzdłuż całej Chaussée d’Haecht, mówi się po tureku. Aleja Louise przyciąga luksusowe marki i bogatych mieszkańców Uccle. Podobne przykłady można mnożyć...

Stereotypy – prawda i fałsz

Fałsz – stolica „mojego płaskiego kraju”, jak mówił o niej Jacques Brel, wcale nie jest płaska, wręcz przeciwnie... świadczy o tym chociażby umowny podział na miasto górne i dolne. Prawda – można tu skosztować najlepszych frytek, czekolad i piw na świecie, ale również zupy *waterzoi*, węgorza na zielono czy ciasteczek *speculoos*...
 Fałsz – Bruksela nie jest miastem nudnym. Nieustannie są tu organizowane liczne



wydarzenia kulturalne (wystawy, spektakle, koncerty, święta uliczne...). Prawda – sąsiadują tu ze sobą dwie wspólnoty językowe, co dla zwiedzających może być dodatkową „egzotyką”. Fałsz – Bruksela nie jest miastem szarym. Nawet jeśli niebo czasem przybiera taki kolor, miasto jest w czołówce zielonych stolic świata, o czym przekonamy się, odwiedzając lasek Cambre czy park Tervuren. Prawda – Bruksela jest miastem kreatywnym, o czym świadczą choćby projekty stylistów i designerów z rue Dansaert. Fałsz – Bruksela nie lubi schematu dom-praca-dom. Tutaj ludzie przesiadują w kawiarnianych ogródkach, a przy odrobinie słońca wylegają się na parkowych trawnikach. Prawda – Bruksela jest stolicą komiksu. Ściany budynków są pokryte obrazkami przedstawiającymi dobrze znanych bohaterów.

Zwanze i Brusseleir

Mieszkańcy Brukseli nie przejmują się tym, co inni mówią o ich mieście i jego niedoskonałościach. To nie w najczęściej odwiedzanych przez turystów miejscach przetrwał jego duch; jest on dużo bardziej widoczny u sprzedawców pobrządków (gatunku ślimaka) czy w knajpkach dzielnicy Marolles. Prawdziwy brukselczyk, autentyczny *Brusseleir*, swoim mocnym akcentem oraz jowialnym i wojowniczym językiem dobitnie wyraża tożsamość tego miasta, którego najbardziej znanym zabytkiem jest... siusiący chłopiec. Dobra wiadomość – *zwanze* (brukselski duch) jest zaraźliwy. Brukselczycy obcego pochodzenia, którzy stanowią 40% populacji miasta, mieszkający tu na stałe lub tylko przejazdem, szybko nim przesiąkają. I my na pewno również zostaniemy zarażeni. Wykorzystajmy czas belgijskiej *drache* (ulewy), aby usiąść w kawiarni z kuflem wypełnionym jednym z 400 belgijskich piw w ręce i nauczyć się kilku kluczowych słów w lokalnym języku. Odkryjemy, co znaczy „L'Américain”, jakie jest miejscowe znaczenie skrótu BHV i jak wygląda zagmatwany belgijski ustrój polityczny...

To właśnie jest Bruksela – coś zwykłego, co nagle zmienia się nie do poznania; europejska stolica, która wygląda jak prowincjonalne miasteczko, rodzaj graciarni, w której każdy znajdzie coś dla siebie... Ruszajmy więc w drogę!

Wokół Grand-Place ★★★

„Najpiękniejszy plac”, jaki kiedykolwiek widział Victor Hugo, „bogaty teatr”, który doceniał Jean Cocteau, jest jedyny na świecie. Wpisany na Listę Światowego Dziedzictwa Kulturowego i Przyrodniczego UNESCO, Grand-Place jest zarazem miejscem kultury, handlu i codziennego życia. Zwiedzając serce Brukseli, najpierw trafimy na eleganckie galerie handlowe, a trochę dalej na symboliczną postać małego chłopca. Grand-Place trzeba koniecznie zobaczyć w godzinach porannych, podczas targu kwiatowego, lub nocą, kiedy iluminacje podkreślają złocenia i dekoracje fasad.

Zwiedzanie

Grand-Place ★★★

Grand-Place jest oazą spokoju i harmonii w mieście, które zbyt lekkomyślnie podchodziło do swego dziedzictwa architektonicznego. Serce Brukseli bije tu od wieków. Już od X w. rynek rodzącego się miasta rozrastał się spontanicznie, o czym świadczą nazwy otaczających go ulic: au Beurre (Maślana), des Harengs (Śledzi), du Marché-au-Charbon (targu węgłowego), du Marché-aux-Herbes (targu zielonego). Rynek, który pełnił funkcję centrum życia gospodarczego, był również miejscem zgromadzeń politycznych i rewolt. To tu wymierzano sprawiedliwość i organizowano ludowe święta. Z czasem miasto nakazało cofnąć linię zabudowy tak, aby powstał plac. Z tego powodu niektórzy właściciele budynków zostali nawet wywłaszczeni. W ten sposób w labiryncie uliczek powstała kwadratowa przestrzeń – narodził się Grand-Place.

Miejsce, które Flamandzycy wciąż nazywają „dużym rynkiem” (Grote Markt), jest dziś gigantyczną „miejską sceną”, na której można oglądać śluby oraz częste



Życie nocne na Grand-Place

koncerty. Średniowieczne postaci, upamiętniające procesje **Ommegang**, pokrywają bruk, a co dwa lata w sierpniu plac jest przykrywany dywanem z kwiatów (zob. s. 22). Otaczające plac uliczki w dzień i w noc są pełne ludzi.

Hôtel de ville (Ratusz)

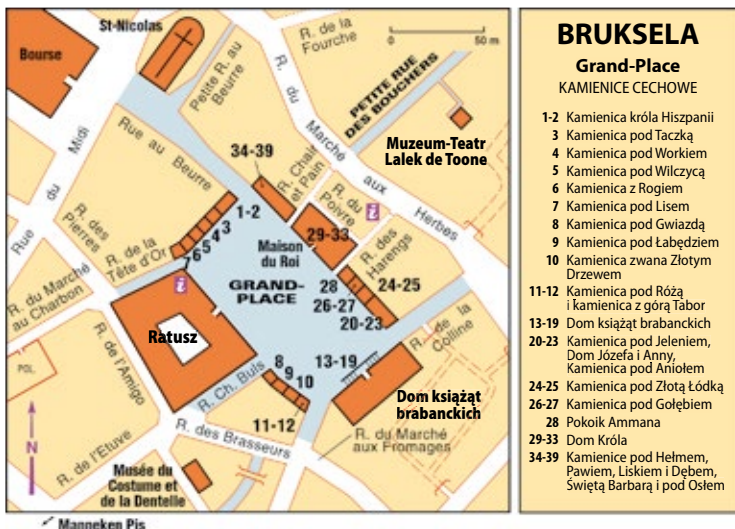
Grand-Place – tel.: 02 279 43 65 lub 02 279 22 11 – www.bruxelles.be – zwiedzanie z przewodnikiem śr. 14.00, nd. 12.00 i 15.00 – nieczynne w święta – 5 EUR, bilet ulgowy 3 EUR, dzieci do 6. roku życia wstęp wolny.

Najbardziej rozpoznawalny budynek w stolicy – iglica i dziesiątki zdobniczych go posągów przyciągają wzrok tych, którzy podziwiają jego architekturę lub bezskutecznie próbują zmieścić tego kolosa w kadrze... Dwa wieki po wmurowaniu pierwszego kamienia w 1401 r. budynek w czysto gotyckim stylu składał się jedynie z obecnego lewego skrzydła i baszty. Odkąd dobudowano skrzydło prawe (krótsze), brama ratuszowa nie jest idealnie wpasowana w oś budynku. Nie wynika to jednak



Budynek brukselskiego ratusza





z błędu architekta (według legendy popełnił on z tego powodu samobójstwo), lecz przeciwnie – jest tak dlatego, że autor projektu przebudowy zachował przedsiönek wieży i wzmocnił go tak, aby osadzić na nim wspaniałą elewację tej genialnej konstrukcji. Nad całością góruje wieża projektu van Ruysbroecka. Szczyt, wznoszący się na wysokość 96 m, wieńczy elegancka kamienna koronka, poniżej której znajduje się posąg Archanioła Michała – patrona miasta, wykonany z pozłacanej miedzi. Na wewnętrznym dziedzińcu znajdują się dwie fontanny: Skalda i Moza. Sufit Sali Rady Miejskiej, gdzie niegdyś zbierali się przedstawiciele państw brabanckich, zdobi malowidło pędzla V. Janssensa, przedstawiające zgromadzenie bogów. Tapiserie wiszące w Sali Maksymiliańskiej przedstawiają życie Chlodwiga, a tkaniny w sali gotyckiej – cechy działające w Brukseli.

Maison du Roi (Dom Króla)

Grand-Place – tel.: 02 279 43 76 – www.bruxelles.be – zwiedzanie z przewodnikiem (1 godz.) 12.30 – nieczynne w święta – 4 EUR.

W budynku przebudowanym w XIX w. według planów z 1515 r., wbrew nazwie, nigdy nie mieszkał żaden król – początkowo sprzedawano tu chleb, potem zaś budowla stała się siedzibą księcia Brabancji. Dziś znajduje się tu **Muzeum Miejskie**, które ukazuje historię Brukseli, m.in. poprzez dzieła sztuki. Na parterze, pośród obrazów i nastaw ołtarzowych z XV i XVI w., możemy podziwiać sielską atmosferę płótna *Orszak weselny*, które jest przypisywane Pieterowi Brueglowi Starszemu, oraz arcydzieło z początku XVI w. – słynną nastawę ołtarzową *Retable de Saluces*. Spośród brukselskich tapisierii na uwagę zasługuje ta przedstawiająca legendę o Notre-Dame-du-Sablon (1516–18),

OMMEGANG

Kiedyś każde duże flamandzkie i walońskie miasto świętowało rocznie swego założenia paradą, która symbolizowała jego splendor i prezentowała obyczaje. Władze cywilne, kościelne i wojskowe rywalizowały między sobą w organizowaniu pełnych przepychu parad Ommegang, co dosłownie znaczy „chodzenie w koło”. Nawet jeśli źródła procesji miały podłoże religijne (na znak triumfu noszono figurę Najświętszej Marii Panny), ten rodzaj pochodu, znany od XIV w., z czasem zyskał bardziej świecki wymiar. Z biegiem lat Ommegang stało się ważnym świętem w stolicy Brabancji, którego przepych i wspaniałość były wspierane przez kolejnych władców. Zwyczaj ten zyskał popularność w XVI w., gdy w 1549 r. w procesji wziął udział sam Karol V. Przywrócona do życia w 1930 r. parada z udziałem przedstawicieli cechów i urzędników miejskich jest organizowana z dużym rozmachem na początku lipca każdego roku.

wykonana według kartonów przypisywanych B. van Orleyowi. Zbiory przedmiotów z porcelany i srebra stanowią wspaniały przykład brukselskiego rzemiosła artystycznego. W sali poświęconej rzeźbie gotyckiej warto zwrócić uwagę na pochodzące z ratuszowego portalu posągi ośmiu proroków. Prezentowane na pierwszym piętrze obrazy, ryciny, zdjęcia i makiety XIII-wiecznej Brukseli ilustrują rozwój miasta i zmiany zachodzące w nim na przestrzeni wieków. Na drugim piętrze zobaczymy świadectwa historii brukselczyków, a w ostatniej sali znajduje się **garderoba należąca do Manneken Pis**, niewiarygodna kolekcja 760 miniaturowych strojów, z których pierwsze zostały uszyte w XVIII w.

Kamienice cechowe

Zbudowane po tym, jak w 1695 r. Francuzi zniszczyli miasto, odrestaurowane w XIX w. budynki otaczają Grand-Place pięknymi barokowymi fasadami. Elewacje zwieńczone wolutowymi szczytami zdobią kolumny w porządku jońskim, doryckim i korynckim oraz rzeźby i złocenia. Okrążając plac w kierunku przeciwnym do ruchu wskazówek zegara, zobaczymy kolejno:

1–2 – Kamienicę króla Hiszpanii, czyli dom cechu piekarzy, na którego dachu znajduje się wiatrowszak w kształcie bogini sławy Famy.
3 – Kamienicę pod Taczką – dom cechu sprzedawców wyrobów z tłuszczu (oleju, świec, itd.).

4 – Kamienica pod Workiem – dom cechu bednarzy i stolarzy artystycznych.
5 – Kamienica pod Wilczycą – dom cechu łuczników, na którego fasadzie znajdują się postacie Romulusa i Remusa karmionych przez wilczycę; posągi umieszczone na wysokości drugiego piętra przedstawiają alegorie Prawdy, Kłamstwa, Pokoju i Niezgody.
6 – Kamienica z Rogiem – dom cechu przewoźników ze szczytem w kształcie rufy fregaty.

7 – Kamienica pod Lisem – dom cechu kramarzy, na szczycie którego znajduje się posąg św. Mikołaja.

8 – Kamienica pod Gwiazdą – pod arkadą znajduje się **plaskorzeźba dłuta Dillensa**, upamiętniająca znamienitego mieszkańca Brukseli **Everarda 't Serclaesa**; według legendy dotknięcie tego dzieła zapewni szczęście, co wyjaśnia, dlaczego brząz nosi tak duże ślady zużycia.

9 – Kamienica pod Łabędziem – dom cechu rzeźników.

10 – Kamienica zwana Złotym Drzewem – dom cechu piwowarów, zajmowany częściowo przez Stowarzyszenie Browarów Belgijskich. Na szczycie kamienicy jest umieszczona rzeźba przedstawiająca Karola Lotaryńskiego. W piwnicach znajduje się **Muzeum Piwowarstwa** (tel.: 02 511 49 87 – codz. 10.00–17.00; XII–III: weekendy 12.00–17.00 – nieczynne 1 I, 25 XII – 5 EUR), w którym można zobaczyć rekonstrukcję browaru z XVII w. wraz z różnymi akcesoriami używanymi w procesie warzenia piwa. Jedna z sal jest poświęcona najnowocześniejszym technikom stosowanym w piwowarstwie.

13–19 – Dom książąt brabanckich. Za fasadą z 1698 r., zwieńczoną rzeźbionym frontonem i atyką we włoskim stylu palladia, kryje się sześć kamienic cechowych. Pilastry zdobi rząd popiersi książąt brabanckich.

24–25 – Kamienica pod Złotą Łódką – dom cechu krawców.

26–27 – Kamienica pod Gołębiem – dom cechu malarzy, w którym w 1852 r. zatrzymał się Victor Hugo.

28 – Kamienica zwana Pokoikiem Ammana – magistratura księcia brabanckiego.



Zabytkowe kamienice przy Grand-Place

Kościół St-Nicolas (Kościół św. Mikołaja) ★

R. au Beurre 1 – tel.: 02 513 80 22 – 10.00–18.30 (zakaz zwiedzania podczas nabożeństw). Jak muszle przyczepiają się do skały, tak stare domostwa przylegają do tego kościoła, o którym pierwsze wzmianki znajdujemy w tekstach z XII w. Poświęcenie świątyni patronowi przewoźników sprawiło, że stała się ona miejscem odwiedzanym przez bywalców targu. Biorąc pod uwagę bliskość Grand-Place, nie ma w tym nic dziwnego. Budynek został prawie doszczętnie zniszczony podczas bombardowania w 1695 r., a w 1714 r. przewróciła się również jego wieża. W 1956 r. kościół zyskał nową fasadę w stylu neogotyckim. We wnętrzu, oświetlonym pięknymi witrażami, linia chóru jest przesunięta w stosunku do linii nawy – mówi się, że to z powodu strumyka, który niegdyś tędy płynął. Na uwagę zasługuje również płótno przypisywane Rubensowi *Madonna ze śpiącym dzieciątkiem*.

Bourse (Giełda)

Pl. de la Bourse.

Imponująca konstrukcja z 1873 r., która formą przypomina Operę w Paryżu, została zaprojektowana przez Léona Suysa. Inspiracją płynęła ze sztuki klasycznej, lecz prostota została pokonana przez przepych dekoracji, stworzonych przez kilku artystów, w tym również Auguste'a Rodina. Nowa funkcja budynku nie została jeszcze określona, mimo to prowadzące do niego schody, tworzące rodzaj trybuny górującej nad ruchliwym bulwarem, wciąż przyciągają spontaniczne zgromadzenia i manifestacje. W przeszklonej wnęce po lewej stronie możemy zobaczyć fundamenty dawnego franciszkańskiego klasztoru rekoletów (1238).

Galleries royales St-Hubert (Pasaż św. Huberta) ★★

R. du Marché-aux-Herbes.

Galeria Króla i Galeria Królowej, starsze nawet od mediolańskiej Galerii Wiktora Emanuela II, tworzą najpiękniejszą ulicę w mieście. Znajdują się tu luksusowe sklepy, kino i kawiarnie, w których przyjemnie zatrzymać się i popatrzeć z boku na otaczający nas ruch i zgjęłk. Zadaszone pasaże, które pojawiły się wraz z rewolucją przemysłową, stanowiły symbol nowego społeczeństwa. Były to również deptaki chroniące przechodniów przed błotem rozpryskującym się spod kół powozów. W 1846 r. Cluysenaar stworzył elegancką klasycystyczną fasadę, ożywioną pilastrami, której środkowa część jest ozdobiona rzeźbami i dewią „Omnibus omnia” (Wszystko dla wszystkich). Zachowujący klasyczny podział na trzy poziomy, przykryty jednolitym szklanym sklepieniem rozciągniętym na metalowym ozebrowaniu, pasaż jest wprost „bombardowany” przez turystów.



Monumentalny budynek Giełdy

Na pierwszym piętrze Galerii Króla znajduje się **Muzeum Listów i Manuskryptów** (tel.: 02 514 71 87 – www.mlm.be – wt.–pt. 10.00–19.00, weekend 11.00–18.00), filia paryskiego muzeum, w której są organizowane głównie wystawy czasowe.

Rue des Bouchers (Ulica Rzeźników)

Pomiędzy eleganckim neorenesansowym kompleksem Pasażu a chossem neonów i szyldów ulicy rue des Bouchers rysuje się ogromny kontrast. Ulica ta, przy której znajduje się całe mnóstwo turystycznych restauracji, których lepiej unikać (zapraszają do nich naganiacze-poliglodzi) oraz kilka adresów, pod które warto zajrzeć, przyciąga z taką samą mocą, z jaką odpycha. Z głębi uliczki Impasse de la Fidélité dochodzą do nas pluski małej fontanny **Jeanneke Pis** (żeńskiego odpowiednika Manneken Pis). Wykonana z brązu figurka autorstwa Debouvriego została postawiona w tym miejscu w 1987 r. Moneta wrzucona do fontanny zapewnia wierność – cnotę, której nazwę nosi ta ślepa uliczka. Przy **Petite rue des Bouchers** ★ znajduje się kilka pięknych domów z XVII i XVIII w. oraz słynne **Muzeum-Teatr Lalek de Toone** (Impasse Ste Pétronille i R. du Marché-aux-Herbes 64–66 – zob. *Informacje praktyczne/Rozrywka*, s. 38). Z natury buntownicze, złośliwe kukielki *poechenellen* znalazły tu dom, który jest w stanie wyrazić całą magię związaną z ich obecnością. Przetwał w nich kpiarski i dowcipny duch dzielnicy Marolles (zob. *Les Marolles*, s. 101).

Musée du Costume et de la Dentelle (Muzeum Strojów i Koronek)

R. de la Violette 12 – tel.: 02 213 44 50 – www.museeducostumeetdeladentelle.be – 10.00–17.00 – nieczynne w śr. i święta – 4 EUR.

Znajdujące się w dwóch XVIII-wiecznych kamienicach muzeum prezentuje zbiory zabytków związanych z ubiorem (koronka, haft i pasmanteria) z okresu od XVII do XX w. Warto przypomnieć, że w XVII i XVIII w. południowa część Holandii była zamieszkiwana przez całe rzesze rzemieślników zajmujących się wyrobem strojów i koronek, którzy łączyli w swoim fachu techniczną biegłość z wyjątkowym wyczuciem stylu. W zbiorach znajdują się wspaniałe przykłady zręczności i kunsztu koronczarek. Muzeum organizuje także wystawy czasowe (zob. *Koronki i tapiserie*, s. 72).

I VERLAINE STRZELIŁ DO RIMBAUDA...

W lipcu 1873 r. Paul Verlaine przybył do Brukseli i pisał do Arthura Rimbauda o swoim zamiarze zaciągnięcia się do armii hiszpańskiej. Na tę wiadomość autor *Statku pijanego* przybył do przyjaciela. Dwaj poeci kłócili się nieustannie, włócząc się od jednej knajpki do drugiej. Verlaine, który groził, że popelni samobójstwo, kupił rewolwer w sklepie z bronią w pasażu św. Huberta. Pod nr. 1 przy rue des Brasseurs strzelił dwa razy do Rimbauda, raniąc go w nadgarstek. Ten doniósł na przyjaciela na policję i wrócił do Paryża. Verlaine został aresztowany, uwięziony w Petits-Carmes, osądzony i skazany na dwa lata więzienia.



W Galerii Królowej znajdziemy luksusowe sklepy

Manneken Pis ★

Róg ulic r. de l'Étuve i du Chêne.

Po drodze mijamy naścienne malowidło przedstawiające Tintina. Otoczona sklepiakami, które wykorzystują jej wizerunek, fontanna została wyrzeźbiona przez Jérôme'a Duquesnoya Starszego w 1619 r., aby zaopatrzyć dzielnicę w wodę zdatną do picia. Rzeźba została nazwana „Petit Julien” („Mały Julian”) na pamiątkę podobnej fontanny, która powstała w XV w. Aby chronić dobre obyczaje lub może aby uczcić „najstarszego mieszkańca Brukseli”, wprowadzono zwyczaj darowania mu ubranek. Ta tradycja sięga czasów Maksymiliana Emanuela II Bawarskiego, gubernatora króla Hiszpanii Karola II, który w 1698 r. ofiarował w prezencie pierwszy strój dla figurki. Od tego czasu ten mały kupidyń zgrupował bogatą garderobę, którą możemy zobaczyć w Muzeum Miejskim (zob. s. 87). Głowy kilku państw ofiarowały stroje typowe dla ich krajów, kopiując gest Ludwika XV, który podarował siusiającemu chłopcu strój francuski.

Idąc w górę ulicą rue du Chêne, odkryjemy kolejną belgijską gwiazdę. **Muzeum Éditions Jacques Brel** (pl. de la Vieille Halle aux Blés 11 – tel.: 02 511 10 20 – www.jacquesbrel.be – wt.–nd. 12.00–18.00; VII–VIII: codz. 10.00–18.00 – 8 EUR) pozwala na spotkanie z tym słynnym piosenkarzem, przywołując chwile i miejsca, które lubił.

MAŁY CZŁOWIEK, WIELKI SYMBOL

Och nie! Dlaczego on nie jest większy... Jego naturalnemu gestowi towarzyszy uroczą gracją, która symbolizuje brabantkie kpiarstwo i rubasznosc. Ofiara statusu symbolu, Manneken Pis, był kilkakrotnie kradziony. Po raz pierwszy w połowie XVIII w. przez angielskich żołnierzy, potem przez francuskich żołdaków Ludwika XV. Ostatnia kradzież miała miejsce w latach 60. XX w., kiedy studenci chcieli zwrócić uwagę na problemy związane z polityką i nauczaniem.

Czy wiedzieliście, że Manneken Pis nie jest jedyną postacią, która załatwia się w Brukseli w miejscu publicznym? Jego żeński odpowiednik, Jeanneke Pis, kuca tuż obok ulicy rue des Bouchers. Ostatnio rodzina powiększyła się o Zinneken Pis. Warto zobaczyć tego psa podnoszącego łapę na rogu ulic rue des Chartreux i rue du Vieux-Marché-aux-Grains.



Manneken Pis – najsłynniejszy obywatel miasta

Notre-Dame-de-Bon-Secours

R. du Marché-au-Charbon.

Plan kościoła wzniesionego według projektu architekta Jeana Cortvrintda w 1694 r. łączy tradycyjną oś nawy głównej i naw bocznych z sześciokątem otwierającym się na półokrągłe apsydy. Takie połączenie planów składa się na interesującą budowlę w stylu włosko-flamandzkim. Wnętrze świątyni jest utrzymane w stylu renesansowym.

Halles St-Géry (Hale St-Géry)

Pl. Saint-Géry.

Ta część miasta, pełna ruchliwych kawiarni, jest sercem brukselskiego nocnego życia. Kolebka miasta, wyspa **île Saint-Géry**, odegrała historyczną rolę rynku głównego, gdy w 1881 r. wybudowano tu halę targową, która stała na miejscu kościoła zniszczonego przez rewolucjonistów francuskich pod koniec XVIII w. Bryła budynku



BRUKSELA
Centrum

- Palac Karola Lotaryńskiego B
- Hotel Ravenstein I
- Muzeum Magritte'a M¹
- Muzeum Instrumentów Muzycznych (Old England) M²
- Muzeum-Teatr Lalek de Toone T

Bruksela



*Udany
Weekend*

Ruszajcie w świat z przewodnikami Michelin!

Zapraszamy w podróż po najwspanialszych regionach świata.

W trzech częściach przewodnika z serii „Udany Weekend” znajdziecie niezbędne informacje o celu Waszej podróży:

- informacje praktyczne – przydatne przed i w trakcie podróży
- zaproszenie do podróży – część prezentująca informacje geograficzno-historyczne i kulturowe
- dzielnice i zabytki – rozdział proponujący trasy zwiedzania danego miasta i opisujący interesujące miejsca

Gwiazdki (tradycyjny system oceny atrakcji turystycznych)

- ★★★ zobacz koniecznie
- ★★ warto odwiedzić
- ★ godne uwagi

Precyzyjne **mapy**

- ogólny plan miasta
- plany dzielnic
- plan komunikacji miejskiej na wewnętrznej stronie tylnej okładki

Nr katalogowy: **15838**

Księgarnia internetowa:
<http://bezdroza.pl>

Zamówienia telefoniczne:
tel.: 0 801 339900
kom.: 0 601 339900



Zaplanuj trasę podróży
z serwisem
www.ViaMichelin.com

Cena 19,90 zł

PROGRAM PARTNERSKI

GRUPY WYDAWNICZEJ HELION



1. ZAREJESTRUJ SIĘ
2. PREZENTUJ KSIĄŻKI
3. ZBIERAJ PROWIZJĘ

Zmień swoją stronę WWW
w działający bankomat!

Dowiedz się więcej i dołącz już dzisiaj!

<http://program-partnerski.helion.pl>

GRUPA WYDAWNICZA
Helion SA

ISBN 978-83-246-8617-9



9 788324 686179 >